

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.



Oddanie Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przez księcia Opolskiego OO. Paulinom na Jasnej Górze.

Jasna Góra w dniu 8 września

Na doroczną uroczystość Narodzenia N. M. Panny ze wszystkich stron kraju zdążają pielgrzymki wiernego ludu polskiego.

Od niepamiętnych czasów dzień 8 września, w którym przypada uroczystość Narodzenia Najświętszej Marii Panny, obchodzony jest z niezwykłą wspaniałością na Jasnej Górze. Na wielki doroczny odpust przybywają niezliczone rzesze pielgrzymów z najodleglejszych krańców Polski.

Z Kujaw i Mazowsza, z Wielkopolski, Śląska i ziemi Krakowskiej spieszy lud wierny do stóp Marii, aby przed Cudownym Wizerunkiem swej Królowej złożyć hołd dziękczynny za doznane łaski, powziąć Jej swe bóle i troski, błagać o siłę i moc wytrwania we wszelkich przeciwnościach i zawo dach twardej doli życia.

Aczkolwiek dzień 8 września nie jest świętem powszechnym i ustawa państwowa dozwala na wykonywanie nie zwykłych prac i zajęć, jednakże dzień ten na Jasnej Górze czczony jest jak za dawnych lat tak samo uroczystość, jako jedno z największych świąt ku czci Najświętszej Marii Panny.

Cześć Matki Boskiej szeroko rozwinięta jest wśród wszystkich warstw narodu polskiego, począwszy od pobożnego ludu wiejskiego, a kończąc na sferach miejskiej inteligencji. Kult Matki Bożej ten potężny środek utrzymania cnoty społecznej i indywidualnej, nie pomniejsza się u nas, ale wzrasta z dnia na dzień, przeżywając niejako renesans w sercach i duszach polskich.

Kult Matki Bożej wskazał właśnie sterem naukowym i artystycznym wraz z duchowieństwem drogę do odnowienia i zakonserwowania najdrogocenniejszych przedmiotów tej czi — cudownych obrazów Matki Boskiej na Jasnej Górze, w Ostrej Bramie, a ostatnio Leszniąńskiej i Kodeńskiej.

Uroczystości, obchody i odpusty ku czci Marii ściągają do miejsc świętych niezliczone pielgrzymki i kompanie piesze czy kolejarzy, nie licząc pojedynczych wędrowców wie rzających czciocieli Najświętszej Panny.

Od czasu cudownego ocalenia Polski z potopu szwedzkiego datuje się kult dla Matki Boskiej Częstochowskiej, której obraz znajduje się w każdej chacie włościańskiej, w każdym mieszkaniu chrześcijańskim.

Po sierpniowym ocaleniu Polski od najazdu bolszewickiego i ustanowie niu święta ku czci Królowej Korony Polskiej, kult dla Marii Częstochowskiej nabral tem głębszego zna

czenia, zespalając wszystkie warstwy narodu polskiego w karnym hołdzie przed Królową Jasnogórską, której uroczystość Narodzenia obchodzimy w dniu dzisiejszym.

To też rzesze pielgrzymów przybyłe na doroczną uroczystość odpustową na Jasną Górę niechże złożą dziękczynne słowa skruchy przed świętym wizerunkiem Najświętszej Panny Jasnogórskiej, Królowej i Oregdowniczki naszej w każdej potrzebie, niechże złożą podzięk za cud wybawienia narodu polskiego z długoletniej niewoli z pod ucisku zaborców i od zamachu bolszewickiego na naszą wolność podczas pa miętnego najazdu na Warszawę w 1920 r.

Obecnie naród polski jest wolny i niezależny politycznie, z ogniewej próby wytrzymałości wyszedł zwycięsko zapewniając sobie „prestige” mocarstwem u innych państw Europy, które osłonił od niebezpieczeństw czerwonej zarazy bolszewickiej.

Od czasu powstania niepodległości Polski rządy nasze usilnie pracują nad ugruntowaniem naszej państwowości i gospodarzem odro dzieniem zrujnowanego wojnami kraju. Wysiłki współpracy wszystkich warstw społeczeństwa wydałyby bez porównania owocniejsze wyniki, gdyby właśnie istniała owa jedność i spoiwość narodowa, gdyby wszystkie warstwy narodu stały wiernie przy sztandarze z Orłem Białym i Cudownym Wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Niestety, sprawę odrodzenia gospodarstwa kraju niezmiernie utrudniają wewnętrzne waśnie i walki partyjne tak na terenie Sejmu, jak i w organizacjach i instytucjach społecznych.

To też w uroczystym dniu święta ku czci Królowej Korony Polskiej, której tron niebieski jaśnieje ponad wszystkie ziemskie trony, zaniesmy korne modły przed Cudownym Obrazem w kaplicy Jasnogórskiej do naszej Oregdowniczki i Pocięzycielki, aby za Jej przyczyną zapewnowała zgoda w narodzie, aby we wszystkie serca polskie wstąpiła wiara i wiara w świetlaną przyszłość niepodległej i zjednoczonej Polski. Niechaj za wstawienictwem Matki Boskiej Jasnogórskiej nastąpi zbratanie i zjednoczenie wszystkich odłamów społeczeństwa abyśmy dążyli zgodnie ramię przy ramieniu w nieustannej pracy nad rozwojem gospodarczym i politycznym naszej umiłowanej Ojczyzny.

Na cześć Matki Boskiej Częstochowskiej

Pójdziemy się Jej pokłonić szeroka, szeroka ława, późną wiosną, drogami powleczeniemi kurzawa, pójdziemy pośród zbóż, co bławałki wyrzucają na brzegi, wychodząc wczesnym rankiem, obierając wczesne noclegi, śpiąc pokotem śród modlących i modlący się sami... (się) ...Pójdziemy późną wiosną polnemi drogami,

Uwiemy wieniec obrzymi, wian niebieski, czerwony i płowy, zaniesiemy go pielgrzymując wszyscy razem do Częstochowy. Z wiernością Czarneckiego, z Kordeckiego sercem płonącym, pójdziemy do naszej Matki, my, dzieci, Jej miłość czujące, by paść do nóg Jej i podniosłszy źrenice ku Niej niesmiśle, ujrzyć Jej cienne oblicze, odziane w złocistą chwałę.

Kazimiera Hlakoviczówna.

Sledztwo w sprawie gen. Zagórskiego

Współpracownik „Gaz. Por.” uzyskał wywiad z sędzią śledczym mjr. Mazurkiewiczem, który witał przedstawiciela prasy słowami:

— Domyślałem się po co pan przychodzi — zagał rozmowę. — W sprawie gen. Zagórskiego?

— Tak jest panie majorze. — Muszą się panowie uzbroid na razie w cierpliwość. Śledztwo nie jest jeszcze ukończzone. Badania prowadzą ciągle. Byłem przed kilku dniami w Wilnie, na dziś mam wezwanych świadków, na jutro...

— Jak długo może jeszcze potrwać śledztwo?

— To trudno określić. Może kilka dni, może dłużej.

— Czy pan major ma już ustalony pogląd na sprawę?

— Oczywiście, po trzech tygodniach śledztwa musiałem sobie już pogląd wyrobić.

— Czy potwierdziły się podejrzenia co do ucieczki generała, czy też...?

— Śledztwo — brzmi odpowiedź — prowadzi się we wszystkich kierunkach, zarówno co do możliwości ucieczki, jak i zaginięcia. Tylko tyle mogę panu powiedzieć.

— A czy o śledztwie w Wilnie nie mógłby pan major coś powiedzieć?

— Prasa podawała już, że przesłuchiwałem tam władze więzienne, służbę kolejową, osoby, które w czasie wyjazdu gen. Zagórskiego były na dworcach...

— Pan major jeździł w towarzystwie ppłk. Piątkowskiego?

— Nie wiem skąd się prasie wzięły te pogłoski. Do Wilna jeździłem z kpt. Handtem. Płk. Piątkowski bawił w tym czasie w Wilnie, ale mam wrażenie, że był u swojej córki. Spotkałem się z nim raz na kolacji.

— A więc ppłk. Piątkowski jeździł do Wilna prywatnie?

— Tak mi się zdaje. Może jednak, do czego ma prawo, prowadził śledztwo na własną rękę. Jeśli zebrał jakieś materiały, to mi ich dostarczy.

— Czy pan major był wzywany do Druskińki?

— W Druskińkach byłem po za kończeniem śledztwa w Wilnie, ale przez p. marszałka nie byłem wzywany i nie składałem mu raportu. Badałem tam pewną sprawę nie mającą związku z zaginieniem gen. Zagórskiego.

Oto szczegóły, których zdołano się dowiedzieć od mjr. Mazurkiewicza.

Na tropie zbrodni w poselstwie sowieckim

Mordercy Gusiew i Szecler staną przed sądem polskim.

Warszawa. Tajemnica zbrodni popełnionej na Trajkowicz w poselstwie sowieckim, gnata się coraz bardziej. W sprawie wyjaśnienia jej jest bardzo ważna odpowiedź na pytanie: Kto wzywał Trajkowicza do Warszawy? Jak wiadomo, dotychczas uchodziło za rzecz ustaloną, że Trajkowicz przyjechał do stolicy, wezwany listem opiekunki swej p. Kędzierskiej. — Listu, w którym p. Kędzierska serdecznie zapraszała swego wychowanka, aby na kilka dni odwiedził ją w Warszawie i pomógł załatwić kilka spraw gospodarczych z powodu choroby męża, obecnie, jak się okazuje, p. Kędzierska do Trajkowicza nie wysyłała. List został sfałszowany przez kogoś, komu za pewne zależało na ściągnięciu Trajkowicza do Warszawy. List, pisany po polsku zawierał szereg błędów ortograficznych i pisany był przez kogoś, starającego się podobnie pismo Kędzierskiej. Pani Kędzierska oświadczyła, że autor sfałszowanego listu był zapewne dobrze poinformowany o stosunkach, łączących ją z tragicznie zabitym wychowankiem.

Niemniej ważną jest rzeczą ustalenie nazwiska tego znajomego Trajkowicza, który prosił go o za

łatwienie sprawy w poselstwie sowieckim. Dotychczas nazwisko tego człowieka, o ile nam wiadomo, nie jest znane.

Warszawa. Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie morderstwa w poselstwie Z. S. S. R. w Warszawie, wciąż napotyka na duże trudności. Bowiem przedstawiciele Sowietów starają się o ile możliwości zatuzować całą sprawę i przedstawiają ją w tem świetle, jakoby całą winę w tym wypadku ponosił jedynie mordowany — oni zaś działali tylko we własnej obronie. Sensacyjne jednak zeznania jednego ze świadków zajęcia, w którego obecności kurjer Szecler zranił się nożem w policzek, aby tem upozorować napad ze strony Trajkowicza i konieczność obrony, demaskują w jasrawy sposób metody działania Sowietów, które nie cofają się przed żadaniami środkami.

Sprawcy mordu, woźni Gusiew i Szecler w razie zebrania dostatecznych poszlak, sadzeni będą przez sądy polskie. Woźni ci nie korzystają z prawa eksterytorjalności, bowiem nazwiska ich nie figurują na liście członków korpusu dyplomatycznego.

Wyrok w sprawie gen. Żymierskiego.

Oskarżony skazany na pięć lat więzienia i wydalenie z wojska.

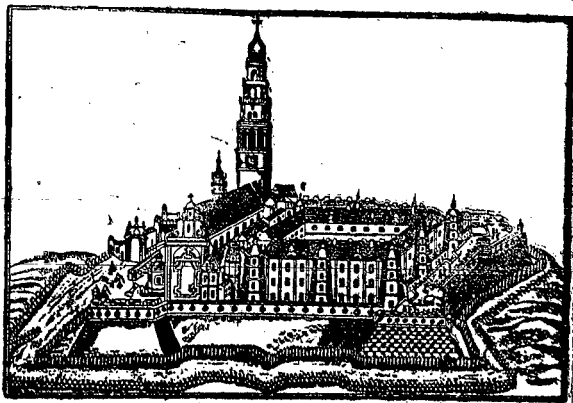
Warszawa. — Wiadomość o mającym nastąpić ogłoszeniu wyroku zgromadziła na sali wojskowej sądu okr. tłumy publiczności ze wszystkich sfer społecznych. Punktualnie o godzinie 4 po południu wkroczył na salę komplet sędziów w galowych mundurach, a mianowicie: gen. dyw. St. Wróblewski, dowódca O. K. w Krakowie, kontradmirał Michał Borowski, członek Rady portu w Gdańsku, gen. bryg. Miecz. Mackiewicz, dowódca 26 dyw. piech. w Skierniewicach i gen. bryg. Józef Olszyna - Wilczyński, dowódca 10 dywizji piechoty.

Przy stole prokuratorskim zasiadł podpułkownik Zygmunt Rumiński.

Na ławie oskarżonych znajdowali się gen. bryg. Michał Żymierski, na którego twarzy znać było wielkie zdenerwowanie, oraz podpułk. Michał Burgiel-Maczyński. Przewodniczący gen. Sikorski odczytał następującą treść wyrok:

„W imieniu Rzeczypospolitej Pol

skiej. Warszawski sąd okręgowy wojskowy Nr. 1 po rozprawie ogłoszonej od dnia 5 lipca br. w sprawie oskarżonych Michała Żymierskiego i Michała Burgiel-Maczyńskiego orzekł: iż oskarżony gen. brygady Michał Żymierski winny jest: 1) że jako pułkownik sztabu gen., mając na mocy piastowanego podówczas urzędu zastępcy szefa administracji M. S. Wojsk. poruczone sobie wzięciu inemni sprawy połączone z zapotrzeniem armii w potrzebne dla armii wytwory przemysłu wojenne go oraz sprawę związane z produkcją takich wyrobów, użył świado mo swojego stanowiska służbowego na szkodę interesów majątko wych skarbu państwa powierzonych gen. pieczy, a mianowicie: zezwoił dnia 25 września 1924 roku na wydanie firmie „Protakta” zamówie nia na wykonanie 100.000 sztuk ma sek przeciwgazowych w pierwszej dyspozycji po cenie 24,80 zł. za sztukę, zamiast 16 zł., aczkolwiek wiedział, że zamówienie może być dane firmie, posiadającej odpowide dane warsztaty i aczkolwiek wie-



LONDYNY nawet nie jest bezpieczny przed atakiem lotniczym **A WARSZAWA?**
Pamiętajcie o IV Tygodniu Lotniczym od 4-go do 11-go Września 1927 roku.

dział ze popierana przez niego firma „Protektia” zużyje pieniądze na zakup narzędzi fabrycznych, a nie surowców. Winny jest dalej generał brygady Michał Zymierski otrzymał na łopki w tej formie, że będą wierzycielem Michała Mlynarskiego z tytułu udzielonej pożyczki w kwotę 1000 zł, przysłał zwrot tej pożyczki od Józefa Saksona, dyrektora banku i udziałowca firmy „Protektia”, czem stał się winnym wstępującemu łopki. Po trzeciej: uznaje się winnym gen. brygady Michała Zymierskiego wzięcia łopki w ilości 6 tysięcy akcji „Ursus” przez zapisanie na jego rachunek w Banku Zjednoczonych Kooperatyw przez dyrektora tegoż banku Saksona. Po czwartej: uznaje się winnym gen. brygady Michała Zymierskiego wzięcia od dyrektora Banku Zjednoczonych Kooperatyw Józefa Saksona 10 tys. zł. przez wypłacenie tymże narzędnicy generała p. Bergelowej. Po piątej: uznaje się winnym gen. brygady Michała Zymierskiego, że będąc powołany do zapobiegania szkodom — wstrzymał decyzję komisji z 9 kwietnia 1925 r., przyznającą prawo dostarczenia przez firmę „Tank” 5 tysięcy gańnic, wskutek czego pozostały budynki wojskowe bez należytego zabezpieczenia.

Na zasadzie powyższego, sąd okręgowy, biorąc pod uwagę art. 578 część II i sankcje kodeksu karnego rosyjskiego z roku 1903, przy zastosowaniu rozporządzenia Rady ministrów z maja 1920 r., postanowił skazać generała brygady Michała Zymierskiego na karę ciężkiego więzienia przez pięć lat i w myśl wspomnianego rozporządzenia Rady ministrów, na wydalecie z wojska, oraz zaliczenie mu aresztu prewencyjnego od 28 maja 1926 r.

W dalszym ciągu przewodniczący gen. Sikorski odczytuje część wyroku, w której sąd uniemożliwił generała brygady Michała Zymierskiego od szeregu zarzutów, jak przyjmowanie kolacji zamiast łopki, oraz używania samochodu

ROZKAZ!
Zołnierze! Bitwa, która przagniecie zbliżyć się. Zwyrodniałe zaley od was amych... wada ogada stanie się przy-łowim narodów, a przy- szle pokolenia mówić będzie o was. I on brał udział w bohaterskim boju pod murami Moskwy 13 września, 1812 r. Napoleon jutro w Nowym...

Koedukacyjne Kursy Maturalne i Uzupełniające
w zakresie 4-ch i 6-u klas gimnazjum humanistycznego podają do wiadomości zainteresowanych, że rok szkolny nieodpłatnie rozpoczyna się 12-go września o godz. 6⁴⁵. Wojskowi, urzędnicy państwowi i komunalni placą podatek. Zapisy przyjmuje codziennie Kierownik Kursów w Szkole Kol. obok domu Księcia od godz. 7-ej do 8-jej wiecz. **UWAGA:** Na Kursach wykładają czynal i uczytiele szkół średnich.

dyrektora firmy francuskiej Sauniera. Nadto sąd uznał jako okoliczność łagodzącą jego niekaralność dotychczasową, wybitną opinię służbową, zasługi bojowe, działalność ideową w drużynach strzeleckich przed wojną, rany odniesione na froncie, oraz spowodowanie do czy nowo karygodnych przez ludzi jej woli. Wreszcie przewodniczący gen. Sikorski odczytuje trzecią część wyroku, w której pułk. Burgiele-Maczyński zgodnie z wnioskiem prokuratora, zostaje uwolniony od zarzutów działania na szkodę państwa i wydanie rozkazu wykluczającego firmę „Tank” od licytacji.

Po odczytaniu wyroku, przewodniczący gen. Sikorski uzasadniał w dłuższym przemówieniu sentencje wyroku, poczem prokurator Ruminski złożył oświadczenie, że wyrok przyjmuje.

Z kolei skazany gen. Zymierski składa oświadczenie, że wyroku nie przyjmuje i zgłasza zażalenie, nieważności i odwołanie od tego w miarę kary.

Przewodniczący gen. Sikorski poleca oświadczenie skazanego za protokółowy, poczem posiadzenie zamyka.

Sprawa powyższa w Sądzie Najwyższym odbędzie się w pierwszych dniach grudnia b. r.

TELEGRAMY
Wybór przewodniczącego sesji Ligi Narodów
Genewa. — Wybory przewodniczącego tegorocznej sesji zgromadzenia Ligi narodów dały zwycięstwo delegatowi Urugwaju, Guanemu, wobec katerycznego zrzeczenia się wyboru przez Adactiego, delegata Japonii.

Podkreślają to lojalność Japonii, nie pretendującej, aby ułatwić wybór Guanemu z powodu zobowiązań moralnych, które Chamberlain i stali członkowie rady Ligi narodów dali w roku zeszłym Guanemu. Pomimo zrzeczenia się Adactiego, kandydatura Guanego ledwo przeszła.

Zmniejszenie armii okupacyjnej.
Genewa. Niemcy zostały urzędowo powiadomione o zmniejszeniu armii okupacyjnej w Nadrenji o 10 tysięcy ludzi.

Briand i Stresemann.
Berlin. — Pisma tutejsze donoszą o spotkaniu Brianda ze Stresemannem, zaznaczają, że rozmowa trwała półtorej godziny. „Deutsche Allgemeine Zeitung” dowiadyuje się z kół delegacji francuskiej, że dr. Stresemann obok bieżących spraw, znajdujących się na porządku dziennym tegorocznej sesji, mówił specjalnie o konieczności przeprowadzenia wyczerpującej dyskusji w sprawie rozbrojenia i że spotkał się w tej sprawie z zupełnym zrozumieniem ze strony Brianda. W związku z tą sprawą, poruszył

KSIĄŻKI SZKOLNE
MATERJAŁY PISEMNE
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
olskich i francuskich.
M. Lipska
CZĘSTOCZOWA
ALEJA Nr. 23.

Tragiczny wypadek w Piotrkowie.
Zona inżyniera zastrzeliła syna i sama popeliła samobójstwo.

W dniu wczorajszym w Piotrkowie rozegrała się straszna podwójna tragedia, o której wieść rozniósła się lotem błyskawicy wywołując wśród obywateli cichego i spokojnego grodu Trybunałskiego naprawdę wstrząsające wrażenie. Miał miejsce wypadek rzadko spotykany nawet w dziejach najbardziej sensacyjnej kroniki wypadków który spowodowany być mógł jedynie najwyższym szaleem rozpaczy, czy też zdenerwowania.

Matka zabija syna, a potem — siebie. Oboje odeszli w zaświaty, stał też tajemniczo ich pozostanie wieczna.

W małym i cichym domku własnym przy ulicy Tomickiego 5 w ładnie urządzonej mieszkanie mieszkała wraz z 21-letnim synem, Jerzym, żonata żona z Marią Grudzińską, przez dłuższy czas bawiła w Ameryce ślad prowadzący po wojnie do Piotrkowa, oddając tutaj syna do liceum, do szkół. Młodzieniec był bardzo lubiany przez swych wychowawców, dzięki dzielnemu i śmiałości charakterowi. Wygimnastykowany, wesoly, odważny był jednym z lepszych sportowców w kołach naszej młodzieży. Po skończeniu gimnazjum miał iść na politechnikę, minął jednak dwa lata, a chłopiec odkładał z dnia na dzień wyjazd. Wreszcie w ubiegłą niedzielę przyjechał do Piotrkowa iż. Grudziński, decydując, iż w dniu 10 b. m. młody człowiek pojedzie na studia do Francji.

Wieczorem pani Marja, od dłuższego już czasu cierpiąca na rozstrzygniętych nerwach, odprowadziła odchodzącego do Wreszczyń, wzięła na stację i wróciwszy do domu, położyła się, jak zwykle spać.

Nazajutrz, tj. w dniu wczorajszym koło godziny 8-jej rano służąca podała swej pani śniadanie do łóżka, podczas gdy młody człowiek pożyłony był jeszcze we śnie. Pani Marja wyszła dziewczęty po jakiejś sprawnie, niewidocznie pragnąc jej się porzyść. Zaledwie jednak wyciągnęła po półgodzinnej nieobecności służącą stanęła w progu kuchni — z ust jej wdarł się straszny okrzyk przerażenia: oto w przyległym pokoju zobaczyła swą panią; z twarzą martwą kołyszącą się na haku. Służąca rzuciła się do drzwi pokoi panica, wołając o pomoc, a toki to były ostatnie słowa.

Dziewczyna wybiegła na podwórze i przy pomocy dozorczy utworzyła parter-

nię, w którym leżała skrwawiona rewołwerem, który też miłośny, aby jej uzbawił katolicki pogrzeb.

Obok kajutu leżała skrwawiona rewołwerem, który też miłośny, aby jej uzbawił katolicki pogrzeb.

Wreszcie w najwzruszającym zdenerwowaniu pani G. biegnie do ostatniego pokoju, sąsiadującego z kuchnią i tu uczyniwszy pełną z fartucha wieszka się na haku. Odnosne władze przybyły natychmiast na miejsce. Inż. Grudziński został powiadomiony.

Inżynierowa G. już od dłuższego czasu leczyła się na nerwy, niedawno wyciągnęła z Krynicy, w najbliższym czasie miała wyjechać do zakładu w Nałęczowie. Profesor Semerau-Siemianowski do którego chora zgłosiła się po poradę w dniu 22 ub. m. stwierdził, że p. Marja Grudzińska przedstawia typ „osobnika w wysokim stopniu neuropatycznego, w okresie klimatycznym z objawami uporczywej wrażliwości nerwowej sercowo-nerwowej”.

Sowiety szykują 3000 samolotów bojowych.
Londyn. Redaktor lotniczy „Daily Mail” w korespondencji poświęconej przygotowaniu wojskowo-lotniczym Rosji Sowieckiej, stwierdza, że Rosja po dokładnym zapoznaniu się z techniką awiacyjną niemiecką, czyni obecnie wszelkie usiłowania, ażeby doprowadzić własną technikę lotniczą do porządku. W ostatnich miesiącach zbudowano olbrzymie fabryki, poświęcone niemal całkowicie lotnictwu. Wszystko w tej dziedzinie robione jest w

najwyższym sekrecie. Służba wiodawcza roztacza opiekę nad surową nad fabrykami lotniczymi. Jednocześnie Sowiety zwiększyły produkcję gazów trujących, dług formułek dostarczonych przez chemików niemieckich. Sja chce doprowadzić w najbliższym czasie liczbę swoich samolotów bojowych do olbrzymiej liczby 3 tysięcy.

Na wiecach przed wyborczych
Wiedeń. „Neue Freie Presse” donosi z Białogrodu, że kampania wyborcza w ostatnią niedzielę przedwyborczą osiągnęła kulminacyjny. Na zgromadzeniu wyborczym w Danilogrodzie (Cz. nogorze) podczas mowy kandyd. demokratycznego, podszła pewna kobieta do trybuny i ostrym głosem odczyła mowy kawalek. Kandydat Savićewicz dobyt rewery i zstrzelił ową kobietę, 3 wiecivca aresztowano.

Akt gwałtu niemieckiego na granicy polskiej
Bydgoszcz. — Władze niemieckie w Solmierzycach nad granicą polsko — niemiecką aresztowały przed pięciu dniami dwie polskie robotnice, które udawały się do dziennie na roboty do majątku 10-letniego o 10 km. od granicy polskiej po stronie niemieckiej. Robotnice te aresztowano, mimo, posiadały obowiązuje na pograniczu i legalnie wystawione przepustki. Pozostają one do dnia dzisiejszego w więzieniu, a władze niemieckie nie ogłosiły nawet dotychczas powodu aresztowania.

Przykre zdarzenie w Składowku
P. minister spraw wewnętrznych gen. Składowski, powracając z 4 b. m. przed wieczorem z Zamku, dokąd udał się autobombom w sprawach prywatnych, miał przykry wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą śmiertelnego następstwa. Dojeżdżając do ostatnich zabudowań miasta, p. minister minął przechodzącego przez drogę człowieka, za którym w kanasce sekund wybiegło 4-letnie dziecko, kierując się wprost pod auto. Na zatrzymanie maszyny, parą prowadził sam minister czasu nie było, wobec tego, p. minister dokonał raptownego i niebezpiecznego dla auta skrętu. Dziecko przednie koła omięnęło dziecko, w samochodzie jednak zawrócił w ten sposób, że potracił je i przewrócił

Cement
Fape
Smole
Kafie
Trzcinie
Farby i pokosty
najtaniej sprzedaje
D. Berkowicz
Częstochowa, ul. Kościuski 48

KSIEŻNA...
Tłumaczenie z angielskiego
— Ja wiem i czuję — mówi dalej Armand — że nie zdolam nigdy zatrzeć w pamięci wspomnienia twej twarzy; będę ją widział zawsze, ścigać mnie będzie od samej śmierci! Słodki przesładowca!
— A po śmierci? — spytała, spuścizzando powieki i patrząc na gorącym spojrzeniem przez jedwabiste rzęsy.
— Ach, najdroższa, po śmierci! Po śmierci nic niema, nic nie zostaje nawet z gorącej miłości... Tout est fini! Amen!... Pamiętając o tem, zwążywszy krótkość życia i zupełną pewność śmierci dla każdej jednostki, sądzę, iż szaleć mi się ci właśnie mężczyźni i kobiety, którzy zamiast korzystać z każdej chwili szczęścia, zamiast wychylać chbicie kropelkę rozkoszy, jaką spotykają w swej krótkiej pielgrzymce, tracą daremnie siły i chwilę młodości. Występek — co to znaczy? Czyż jest zło bezwzględne? W każdym kraju rozumiemy przez nie co innego; co tutaj cnota, to gdzie indziej zbrodnia, co my potępiamy, inni ze czcżą podnoszą. Więc kto ma szustność? Niema cnoty i występku; jest życie i pragnienie korzystania z niego, nim uplynie. Świat nie stworzył dotychczas

stałych i niewzruszonych podstaw ani praw moralnych.
— Każdy ma moralne poczucie godności, której strzedz winiesz — rzekła Ziska zwolna. — I dżicy nawet uznają to prawo.
Gervase milczał przez chwilę. Na ciemnej twarzy jego odbiło się wahanie, które jednak zniknęło wadko. Fala krwi purpurowej rozegrała mu cęę i odpłynęła aż do serca, nie pobladł mocno. Lecz w tej samej chwili ze zdwojoną siłą przycisnął do siebie kobietę, która nie wyrwała się z jego uścisku; do tknął ustami jej drobny ucha, niby muszli różowej w falach wonnych i miękkich włosów, i szepotał coś zaczął cicho, gorąco.
Ziska z uśmiechem słuchała na ustach, ale płomień jej oczu, zimny i okrutny, był tak groźnym i strasznym, iż gdyby go widział, byłby się cofnął może.
— Odpowiem ci jutro — rzekła nakoniec zwolna i spokojnie. — Bądź cierpliwy tymczasem.
Mówiąc to, zrzęcznie, lekko, bez wysiłku, uwolniła się z objęć mężczyzny, spokojnie odstąpiła od niego parę kroków i patrzyła nań wzrokiem dumnym i surowym.
— Tyłko mi nie zalecaj cierpliwości, czarodziejko! — zaśmiał się Gervase, trochę zadziwiony tem, że mu zniknęła z ręki, jak mgła nieuchwytna. — Nigdy w życiu nie posiadałem tej cnoty i nie mam za

miarę teraz zacząć się w niej ćwiczyć.
— Tej tylko nie posiadałeś? — spytała z wesołą ironją. — Ale inie cie zdołab? Czy wolno wiedzieć jakie?
— A co nazywasz cnotą, moja piękna? — odparł swobodnie. — Jeśli uczciwość zaliczasz do ich rzędu, to jestem uczciwym. Nie pozwaj, nie udaję, i nie staram się nigdy okazać tam, czem nie jestem. Dlatego też nie mogę grać roli moralnego; nie rozumiem tego wyrazu, przynajmniej. Nie mógłbym kochać kobiety i nie pragnę jej posiadania, a tak zwana miłość patologiczna nie budzi w mnie ani cienia wiary. Śmieszna komedia! Nie jestem do niej zdolny. Nikogo nie oszukuję i nie kłamie! Jestem takim, jakim jestem; jestem tem, czem jestem.
— Mężczyzna! — dokończyła Ziska z piómiennem i wyzywającym spojrzeniem. — Mężczyźno, to znaczy samą treścią wszystkiego zło, a zarazem to znaczy: możliwość uosobienia wszystkiego, co jest dobrem i szlachetnem! Zło jednak żyje, działa, rozwija się i potęgnieje; dobro rozplywa się w szlachetnych marzeniach.
— Masz zupełną słusność, piękna Zisko. Dobroć? To, co świat zwykle nazywa dobrocią, nie ma najmniejszych widoków powodzenia. Śmieszna, doprawdy, rozmawiał

Sami rządząmy światem i do nas na leży urządzić go najdogodniej dla nas samych... W jaki sposób przesłesz mi jutro odpowiedź najdroższa? Kiedy, gdzie się zobaczę? Mów prędzej, lecz cicho: doktor Dean nadchodzi. Więc kiedy? — Przysyć do ciebie. — O której godzinie? — Księżyc wchodzi teraz około 10-jej... O dziesiątej postanic około przyjdzie do ciebie. — Wierny i pewny? który umie milczeć? — Jak grób. — W tej samej chwili z pogodnym uśmiechem zwrócił się do doktora, który właśnie wszedł do salonu. — Denzil prosię cię, księżno, o przebaczenie — rzekł poważnie: — jest niezdrow i położył się dziś wczorzej. Boję się, czy to nie początek febrzy; ma gorączkę. Egipt nie słuzę mu, wcale. — Szczerze go żałuję — rzekła Ziska ze współczuciem. — Może to jeszcze wszystko skończyć się na niczem — zapewnił Dean. — Należy pamiętać, że chłopiec przedewszystkiem jest zdenerwowany i zmęczony. Potrzebne koniecznie spokoju, zmiany wrażeń i wycoczynku. Chciałbym go wyprowadzić z powrotem do Anglii. — Zapewno — wtrącił Gervase,

— I ja sądzę, że to najskuteczniejsza dla niego lekarstwo. Panna Helena powróci z nim także, ma się rozumieć?
— Ładna dziewczyna — niechętnie rzekła Ziska, bawiąc się walarzarnem.
— Ładna?... Nie — odparł doktor. — Ale bardzo miła, bardzo sympatyczna — i dobra.
— Dobra?... szkoda! Pierwszego lepszy zdołbieć jej serce, by ją złamać i rzucić — rzekła spokojnie księżna. — Zwykły los dobrych kobiet.
Objęła Armanda promiennym spojrzeniem i uśmiechnęła się z lekką ironją, widząc rumieniec, który przemknął mu po czole. Doktor chrząknął i poprawił okulary.
— Zwykły?... nie — rzekł stanowczo. — Czasem się to zdarza nawet dość często; ale bywają wyjątki. Prawda, niestety, iż cnota na ziemi rzadko znajduje uznanie, na grodzie. Cnota w kobiecie dzisiaj! — Znaczą, że nie ma kochać i nie flirtuje — rozśmiała się Gervase wesoło. — Daje jej także prawo do świętego małżeństwa z bogatym bankierem i następstw tego doniosłego faktu w postaci licznej i acałej rodziny, złożonej z młodych, pełnych nadziei „bankierów”. Czyż to nie pociągająca perspektywa?

Po natychmiastowym zatrzymaniu samochodu, p. minister własności zniósł dziecko do domu, ocucił jej, wezwał dwóch lekarzy, prosił ich o przewiezienie dziecka do szpitala w Zamoceniu, wyczerpił sumę 500 zł. na koszt leczenia, poczem polecił posterunkowemu spisać na siebie protokół.

Ogledziny lekarskie stwierdziły, że dziecko padając uderzyło głową o szosę i wskutek tego nastąpił wylew krwi, pozatem doznało obrażeń nogi w postaci zardarcia skóry. Lekarze orzekli, że dziecku narazie niebezpieczeństwo utraty życia nie grozi.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty

NADESEANE.
Po długoletnim pobycie opuszczając Częstochowę, żegnamy przyjaciół i życzliwych znajomych.
Wiktor i Adela JABŁOŃSCY.
Częstochowa, 6.9.27. 2546

Lekcji języków francuskiego i niemieckiego według najnowszej metody Berlitz Gaspary udziela dyplomowany tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. Korepetycje dla młodzieży szkolnej. (franc. i niem.) Przyjmuje codziennie od godz. 15-17 i 20-21. Kulińskiego 19. II p. —2780

TEATR „ODEON” Program od środy 7-go do piątku 9-go września 1927 r.
TYLKO 3 DNIE! SENSACJA! TYLKO 3 DNIE!

MANEWRY CESARSKIE

Opowieść filmowa w 9. ciu wielkich aktach, osnuta na tle romanu arcyksięcia z damą z półwiatka. Według scenariusza słynnego powieściopisarza Rode-Rode. W rolach głównych: Przeszlana, czarująca — **Ołga Czechowa**, porwająca **Maria Mindzenty**, ulotniła Publiczność — **Harry Liedtke** i jego partner — **Robert Valberg**. Rzecz dzieje się w Austrii przed wojną europejską.

AKTUALNOŚCI NAD PROGRAM AKTUALNOŚCI
Dożynki u P. Prezydenta Rzeczyposp. w Spale
Nadzwyczaj ciekawe zdjęcia z natury, — dokonane przez Królową Wytwórnę „Doświadczalna”.
Szczegół w programach. Ceny miejsc zwykłe. Ostatni seans o godz. 9 i pół w.

KRONIKA

Zwrotka 8 WRZESIEŃ

Dziś — Narodzenie N. M. P. Uroczystość — Piotra Klawer. Wschód słońca — o g. 4.58. Zachód — o godz. 18.8. Kalendarz historyczny: 8 września 1514 r. Pobicie Moskwy nad rzeką Kropotną przez Konstant. Ostrowskiego.

Uroczystość Narodzenia Najświętszej Marii Panny
Na dzień dzisiejszy przypada uroczystość Narodzenia Najświętszej Marii Panny, obchodzona przez cały Kościół rzymsko-katolicki.

W Polsce uroczystości są obchodzone jest od początku jej historycznych dzieł, a głęboka cześć i miłość do Najśw. Marii Panny wznosiła w narodzie polskim przez wszystkie wieki do dnia dzisiejszego i trwa nadal coraz potężniejsza i większa.

Choć w dzień 8 września nie jest świętem ustawowym, wspaniałe uroczystości odbywają się co roku jak dawniej i rzęsz wiernych w dniu tym dają do świątyni na uroczyste nabożeństwa.

Szczególnie uroczyste obchodzą się w dniu 8 września na Jasnej Górze, gdzie znajdują się siedziba Królowej i Pani naszej. Ściągają więc tutaj obłężni rzesze patników z całej Polski, aby w koronnych modłach błagać Marię o opiekę i zacerpnąć otuchy na dalszą drogę życia.

W dniu tak uroczystego święta na Jasnej Górze odprawione zostały w Wielkim kościele i przed szczytem dwie sumy z kazaniem o godz. 10-jej i pół rano, liczące msze św. oraz po południu przed szczytem nabożeństwo z kazaniem.

Sumę pontyfikalną przed szczytem klasztoru celebrował będzie Najdostojniejszy Pasterz diecezji częstochowskiej, J. E. Ks. Biskup Dr. T. Kubina.

Tradycyjnym zwyczajem w dniu dzisiejszym kładzie chrześcijańska Częstochowa, a zwłaszcza dzielnica podjasnogórskiej przyszyta okna i balkony, a wieczorem zapala w oknach lampki i świece. Niechaj i w tym roku piękny ten zwyczaj zostanie dopełniony przez wszystkich.

Z ruchu państwowego. Tradycyjnym zwyczajem na uroczystości Narodzenia Najśw. Marii Panny ze wszystkich stron kraju przybywają na Jasną Górę niezliczone pielgrzymki. Już od wtoru ulicami miasta płyną nieprzerwana fala kompanie patników pod przewodnictwem kapłanów. Co chwila rozlegają się pobożne pieśni i dźwięki orkiestr ciągnących pielgrzymek. Napływ patników jest olbrzymi.

Wybory 16 października! Mianowanie przewodniczącego Gł. Komitetu Wyborczego.

Jak się dowiadujemy, przewodniczącym Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej w Częstochowie mianowany został sędzia Keller, który już w dniu wczorajszym wraz z sz. referentem Magistratu p. Anielskim objęli obywatelskie lokalne wybory.

Termin głosowania do Rady Miejskiej w Częstochowie ustalony został na dzień 16 października r.b. — Urzędowanie w Magistracie w dn. 8 b. m. W związku z przypadającym na dzień dzisiejszy świętem Narodzenia Najśw. Marii Panny biura Magistratu nie będą czynne od godz. 10 i pół r. do 1 i pół po poł. W godzinach tych będą pełnić as tylko dyżury.

Wyjazd p. Wiktora Jabłońskiego. Jak się dowiadujemy z ogłoszenia, zamieszczonego w dzisiejszym numerze, znany w naszym mieście p. Wiktor Jabłoński, b. inspektor P. K. P., opuszcza na stałe Częstochowę.

Kto bliżej znał p. W. Jabłońskiego, ocenia należycie jego dodatnie strony charakteru i nieposzlakowaną uczciwość w pracy społecznej z czysto ideowych pobudek, której chętnie się poświęcał, pracując w instytucjach naszego miasta. Częstochowa traci w nim jednostkę uczynną i dzielną.

Z okazji wyjazdu, życzymy p. Jabłońskiemu długich jeszcze lat zasłużonego wyciecznika po znojnę i owocną pracę.

Nocne ćwiczenia wojskowe. W dn. 9 b. m. w rejonie Jasnej Góry odbędą się ćwiczenia nocne 27 p. p., połączone ze strzelaniem ślepa amunicją.

Chleb potaniał! Ceny mięsa jeszcze nie obniżono.

W ub. wtorek wieczorem odbyło się w Magistracie posiedzenie Komisji Cennikowej, celem rozpatrzenia cen chleba i mięsa.

Po dyskusji postanowiono obniżyć obowiązującą cenę chleba białego z mąki 65 proc. o 2 gr. na 1 kg. t.j. z 66 gr. na 64 gr. za kilogram.

Co do cen mięsa, to sprawa nie została zdecydowana i rozpatrzona zostanie na następnym posiedzeniu Komisji Cennikowej.

Koncert w parku na rzecz L.O.P.P. Dziś, w czwartek, o godz. 3-jej po poł. w parku Staszycza staraniem Komitetu IV Tygodnia Lotniczego odbędzie się na rzecz L.O.P.P. koncert orkiestry wojskowej. — Wejście 50 gr. dla młodzieży — 30 gr.

Niewątpliwie koncert na tak aktualny i pozytywny cel cieszyć się będzie dużym poparciem i zgromadzi tłumną publiczność.

Związek majstrów fabrycznych w sprawie wzrastającej drożyzny.

W aktualnej sprawie wzrastającej z dnia na dzień drożyzny otrzymaliśmy od Związku majstrów fabrycznych list, treści następującej: Szanowny Panie Redaktorze! Racz umieścić na łamach pożytecznego pisma „Gońca Częstochowskiego” kilka uwag, w związku z demokratycznym protestem N. P. K. i Zjed. Zaw. Polskiego, przeciwko wzmagającej się drożyznie, która niczem nie uzasadniona może się stać powodem upadku życia gospodarczego kraju i klas pracujących.

Czemże właściwie można wytłumaczyć wzrastanie drożyzny? — Wszak wszędz dochożda nas wieści o nadzwyczajnych urodzajach i zbiorach, dowodem czego jest poważna zniżka cen zboża. Tłumaczy nie zaś pp. piekarczy, że chleb nie jest tańszy, ponieważ pieczywo wyrabiane jest z mąki starej, nazwać można dziecinem. Bo nawet mądrzejszy dzieciak na to pytanie odpowie, że korzystniej jest wyrabiać pieczywo z mąki świeżej i tańszej. A pp. rzecznicy — też mają powód do podrożenia produktów mięsnych, bo... w innych miastach podrożalo.

To się nazywa obywatelska praca nad odbudową gospodarczą Państwa. Gdy był zaborca narzekaliśmy, że nas gniebił, — dziś pozostaliśmy sami, — miestety, przekonywujemy się, że do dobrego gospodarowania dużo nam brakuje. To jasne, że drożyzna nie wypływa z potrzeby, lecz ze złej woli poszczególnych jednostek. I cóż na to miażdżące czynniki rządowe? Czyż obojętnie patrzeć będą na czadł?

Związek Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polsk. Oddział w Częstochowie. (—) Fr. Lula.

Kwesta na L. O. P. P. Prezydium Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Częstochowie komunikuje, że w niedzielę dnia 11 b. m. odbędzie się kwesta publiczna na rzecz L. O. P. P.

W dniu dzisiejszym t.j. we środę dnia 7 b. m. w sali Sejmiku Powiatowego Gmach Starostwa odbędzie się organizacyjne zebranie Sekcji zbiorów punktualnie o godzinie 8-jej wieczorem.

Komitet LOPP. uprasza za naszym pośrednictwem o łaskawe punktualne przybycie zaproszonych Pań i Panów na to zebranie, jako też zwraca się do chętnych obywateli naszego miasta, którym obrotu na powietrzna państwa nie jest obojętna a zaproszenia nie otrzymali, by byli łaskawie przybyć gremjalnie na organizacyjne posiedzenie w dniu dzisiejszym.

Z konferencji w sprawie cen prądu elektrycznego. W ub. wtorek wieczorem odbyła się w lokalu Stow. Kupców Polskich z udziałem delegata Min. Robot Publ. inż. Jankowskiego wysoc aktualna konferencja w sprawie cen prądu elektrycznego w Częstochowie. Na konferencji omówiono szereg nader ciekawych kwestji.

Ze względu technicznych obszernie sprawozdanie z tej konferencji oddamy do następnego numeru naszego pisma.

Zebrań Zawodów Marszowych. Dziś, w środę o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Kościuski 24 odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu III Zawodów Marszowych Związku Strzeleckiego Obwodu Częstochowa.

Zgon ofiary wypadku W wczorajszym numerze „Gońca” donosiliśmy, że w ub. wtorek o godz. 11-jej r. na przejeździe Kie drzyńskim parowóz zjadający od strony Rudnik najechał na furmanok, wskutek czego wóz został roz-

bity, woźnica zaś strasznie pokaleczony. Obecnie dowiadujemy się, że woźnica 16-letni Wład. Podskroba (Tartakowa 5), po przewiezieniu go do szpitala Panny Marii zmarł w męczarniach.

Sprzedawal fałszywe dolary. W ub. wtorek Erich Majer (Strazacka 10) wskazał na ulicy funkcjo narzuszowi policji pewnego osobnika, który przed kilkoma tygodniami sprzedał mu 10-dolarowy banknot fałszywy, posiadany dotychczas przez Ericha przy sobie. Osobnika tego zatrzymano i przelano do decyzji wydziałowi śledczemu.

Noce dyżury aptek. W nocy z dnia 7 na 8 bież. mies. dyżurują następujące apteki p. Kozerskiego — II Aleja 26, oraz Piętkowskiego i Reterskiego — Krakowska 38.

Ignacy Dura lat 75 wyszedł z domu dn. 3 września i niepowrócił staruszek średniego wzrostu broda długa siwa ubrany spódnie i czapkę granatową, palto długie marino laska czarna sekata, gdzie się znajduje uprzejmie proszę o zawiadomienie na ulicę Stradomska Nr. 26 Jakob Janus. 2554

Tabela wygranych Loterii Państwowej

W 24-ym dniu ciągnięcia 5 - ej klasy 15-jej państwowej loterii klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

200,000 zł. Nr. 96042.
5000 zł. Nr. 30670 83962 84604 88223.
3000 zł. Nr. 41018.
2000 zł. Nr. 7893 43701 66683 73415 86613.
1000 zł. Nr. 4150 13620 14169 14748 22478 41296 51469 52284 57134 64770 80441 85223 90249 101495.
600 zł. Nr. 1691 11446 20357 43706 54297 71557 73836 79677 81222 86050 90656 95749.
500 zł. Nr. 2594 14776 12133 31926 33723 35530 62562 63332 69145 80086 92078 103097.
400 zł. Nr. 110 1778 11329 13812 14872 17218 19637 24128 24886 25123 26276 27530 27583 28443 30187 36581 38869 41458 42204 42316 43208 43309 45727 47344 47549 49930 54930 56955 57529 59720 60254 63723 74059 68327 68341 70108 73814 74582 75834 81519 83420 83693 873141 87532 81196 89149 94043 95727 98965 100126 103917 104314 104688.

Żywiółowa kłeska pożaru.

Wieś Kozłów pod Włoszową spłonęła doszczętnie wraz z kościołem. — Spaliło się 47 zagrod włościańskich, 2 chłopców i 1 dziewczynka poniosła śmierć w promieniach. — Pod gruzami sklepienia kościoła zginęła kobieta, a 8 ludzi odniosło ciężkie rany.

W ub. sobotę o godz. 12-jej w południe we wsi Kozłów, gm. Małogoszcz, pow. Włoszowskiego wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Wieczorka. Ogień powstał od wyoniesionej na podwórze wiechy ze słomy, którą Józefa Wieczorkowa wycierała piec do pieczenia chleba.

Z powodu silnego wiatru ogień wkrótce objął strzechy zabudowań a następnie płomienie z żywiółową siłą ogarnęły sąsiednie domy i stodoły, szereg strażliwa panikę w całej wsi.

Po upływie 20 minut w ogniu stało 47 domów wraz z zabudowaniami gospodarstwami. O jakiejkolwiek akcji ratowniczej nie było mowy, gdyż członkowie wiejskiej straży ogniowej zajęci byli przede wszystkim wynoszeniem ruchomego dobytku z własnych pionących domów.

Pastwą szalejącego żywiołu padli również miejscowy kościół, które-

go dach uległ zniszczeniu. W pionących domach znalazło śmierć 2 chłopców i dziewczynka, a 7 ludzi zostało poparzonej śmiercią.

Nazajutrz o godz. 10-jej rano gdy w nawie kościelnej zebrała się liczna gromadka ludzi, zanosząc modły w zniszczonej podziemnej tyńi, przepalona belka w szczycie oberwała się, powodując zawalenie się szczytu i sklepienia z cegiel. Pod gruzami sklepienia zginęła zabita na miejscu Zofia Bonarek a kilkanaście osób zostało ciężko porażonych spadającymi gruzami.

Wskutek żywiółowej kłeski pożaru jedna z najzamożniejszych i najlepiej zagospodarowanych wsi powiatu Włoszowskiego uległa całkowitemu zniszczeniu a wszyscy mieszkańcy wsi pozostali bez dachu nad głową.

Sądząc, że nieszczęśliwym porażkom popłeszcy z pomocą Urząd Wojewódzki,

Wielka Rafineria Nafty
poszukuje na okręg częstochowski **ZDOLNEGO ZASTĘPCY.**
Reflektanci obczani z branżą naftową mający stosunki w przemyśle okręgu częstochowskiego, zechcą złożyć pisemne oferty do Biura Ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie pod „Rafineria” 0132

Młyn wodny
turbina dwie pary wały, maszyno do czyszczenia, perła automat, Jagielnik, gospodarstwo sprzedam. — Wiadomość Aleja nr. 40 „Złoty Rój” 2558

TANCOW
najmłodziejszy i początkujący rozpoczyna dn. 8 i 11 b. m. Zapisy codziennie od p. 9 wiecz. I-sza Aleja 9 Skotała tanców bal. **PARNASOWA.** 1491

Kilka placzy
jestese do sprzedania przy ul. Ciemnej obok p. Brzawskiej, na dogodnych warunkach Kościuski 12 Kopalnik. 1492

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Agnieszki Kłodzieckiej. 2555

Mieszkania
do wynajęcia Ciemna 20 u gospodarza. 2550

Potrzebni
panie i panowie zdolni na ogłoszeń Zgłoszenia wraz z dokumentami Ciemna 128 Niedostat Kiewicz. 2551

Nauczycielka
poszukuje posady wychowawczą na wyjazd, Wład. Wieluńska 38 pracownia trykotary. 1479

Zgubiono
książkę wojskową Zygmunta Hamela. 2516

Nauczycielka
poszukuje posady wychowawczą na wyjazd, Wład. Wieluńska 38 pracownia trykotary. 1479

Potrzebni
panienka do dwójzłoty, Wład. Wieluńska 46 Landau. 1438

Do sprzedania
domy z ogrodami od 4 typ. sz. plac do budowl, siemi na morgi, gospodarstwo, sklepy z mieszkaniami Wład. II Aleja 28 Kawalki. 2545

Poszukuje
wspólnika do polowania, teren najlepszy w tej okolicy W Krakowie Gruszecki 1 p. Klebuzo. 2545

Zgubiono
książkę Kasy Chorych wyd. na imię AB34699 Francuski Samulewicz. 2542

Fortepian
w dobrym stanie sprzedam, Wieluńska 28 m. 6. 2548

Do sprzedania
Mieszkania i sklep wraz do obciąża na Zawodzie. Przystym inne kupna Warszawa wska 85 Żywiółowa 2549

Zgubiono
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stanisławy Ciszczyńskiej. 2547

Zgubiono
numer rowerowy Nr. 389. 2540

Rowerzy
najbardziej użytecznej na rynku, kierowalni Zawadzkiego Za kład rowerowy B. Markiewicz, II Aleja 37 tamta emalowane i remonty. 1488

10-olej
pokrowca willi w Grzywnie wraz do sprzedania z powodu wyjazdu 4 pobyć w Warszawie. Wład. Wieluńska 38. 2558

Angielskiego
francuskiego i niemieckiego wykładania nauki czechy. Korespondencja broderowa. Tomaszowa, I-sza Aleja 2 m. 74. 1480

Zgubiono
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Kłobucki 1487

